

Andrzej Kołakowski, Więc pijmy zdrowie, szwoleż

Więc pijmy zdrowie, szwoleżerowie,
Niech smutki zginą w rozbitym szkle,
Gdy nas nie będzie, nikt się nie dowie,
Czy dobrze było nam, czy źle.
A gdy cię rzuci luba dziewczyna,
To nie rozpaczaj i nie roń łez,
Lecz z kolegami napij się wina,
A wszystkie smutki pójdą precz.
Szare mundury, złote obszycia,
Ach, jak to wszystko przepięknie lśni,
Lecz co jest na dnie w sercu ukryte,
Tego nie będzie wiedział nikt.